

## 66 lat w zawodzie księgowego!

Mocne, dojrzałe wezwanie p. Tadeusza Naumiuka skłoniło mnie do nakreślenia skrótowych wspomnień mojej drogi życiowej księgowego- biegłego rewidenta.

W szczególności wezwanie kolegi Tadeusza wyrażone wierszem:

„Mocno dojrzałych biegłych przewspaniała sfera  
postanowiła – na „plenum” swego Klubu Seniora -  
utrwalić na rzecz potomnych swej profesji smaczki,  
aby nowi adepci szukali sensu zawodowej tułaczki”.

Stały się one kołem napędowym poniższych strof.

Rachunkowość - księgowość i finanse, to moje 66 lat życia, od pomocnika księgowego do głównego księgowego Zjednoczenia Przemysłu Poligraficznego i kombinatu telefonicznego ZWUT, od amerykanki przez księgowość przebitkową do współczesnej techniki komputerowej.

Początki moje to dokonywanie zapisów księgowych na podstawie dokumentów zadekretowanych przez głównego księgowego lub jego pomocników w amerykance, księdze o szerokości niemal 2 metrów i wielu kolumnach.

Później była księgowość przebitkowa. Zapisów dokonywało się ołówkiem kopiowym, który został zastąpiony szklaną stalówką. Stalówkę tę należało ostrzyć przy zastosowaniu pilnika. Księgowość przebitkowa to płyta metalowa w zmocowanym na niej przyciskiem, pod ten przycisk podkładało się kartę dziennikową, kalkę i konto indywidualne danej operacji. Zapis był utrwalany równocześnie na koncie i na dzienniku.

Od przeszło 600 lat działa w rachunkowości system podwójnego zapisu (WN, MA). Za ojca rachunkowości podwójnej uznawany jest Luca Pacioli - 1494r. System podwójnego zapisu stosowany jest do dnia dzisiejszego, nikt innego lepszego nie wymyślił.

Z Włoch przywieziono mi monetę – medal wybitą z okazji 500-lecia rachunkowości podwójnej. Na tej monecie umieszczono napis: 1494-1994 Luca Pacioli Republica Italiana.

Po pewnym czasie nastąpił powolny rozwój techniki komputerowej. Stosowano karty dziurkowane, (tzw. holerity). Na jednej z kart naniesiono dane stałe np. wyrobu klienta, na drugiej zaś dane zmienne np. z dowodu WZ lub faktury. Dane z tych kart były łączone i powstawał zarejestrowany wydruk danych. Maszyny te (samy) charakteryzowały się bardzo głośną pracą,

musieliśmy wyciszać pomieszczenia. Pracowałem też na maszynach 4-działaniowych, tzw. kombajnach. Charakteryzowały się również głośną pracą, ale wyparły one powszechnie stosowane kręciołki. Po tych przygodach pracowałem na komputerach francuskich, o wielkości współczesnych lodówek. Uruchomiony został specjalny oddział przetwarzania danych.

Po tych przygodach nastąpił dalszy rozwój komputeryzacji, aż do cyfrowego przetwarzania danych.

Technikę przebitkową wyparła forma rejestrowa. Operacje gospodarcze ewidencjonowano w rejestrach, w których ilość uzależniona była od wielkości operacji i przedsiębiorstwa.

Zintegrowany system przetwarzania danych wyparł skutecznie ręczną księgowość, ale wprowadzenie tego systemu wymagało od przedsiębiorstw ustalenie specjalnych sprawozdań, rozdzielników, indeksów materiałowo-towarowych, nadanie wszelkim operacjom odpowiednich symboli słownych i cyfrowych oraz schematu obiegu dokumentów. We wprowadzeniu tych nowości w życie, wspierała uchwałę Rady Ministrów. Zgodnie z § 21 uchwały nr 187 Rady Ministrów z 12 maja 1959r. stanowisko głównego księgowego jest pod względem hierarchii służbowej i uposażenia równorzędne ze stanowiskiem zastępcy dyrektora.

Oprócz pracy w rachunkowości i finansach, co trwało 66 lat, nigdy tej profesji nie zdradziłem, pomimo wielu pokus.

Obok pracy w rachunkowości i finansach, cały czas prowadziłem prace autorskie (wydawnicze) i dydaktyczne, prowadząc liczne wykłady na kursach dla głównych księgowych i biegłych rewidentów.

Współpracowałem też z Panią Barbarą Marianowską, posłanką na Sejm RP, w sprawie zmiany ustawy o rachunkowości. Przedstawiłem Pani Poseł postulatory, zmierzające do zmniejszenia rozbieżności pomiędzy prawem bilansowym i podatkowym, o stabilne prawo i o egzekwowanie postanowień prawa.

Podczas pracy zawodowej opracowałem też następujące wydawnictwa:

Katedra Rachunkowości SGH  
Ewidencja i kalkulacja kosztów w przemyśle szklarskim 1960r. stron 134  
A. Bombik

Branżowy plan kont dla przemysłu poligraficznego 1978r. stron 193  
Opracował zespół pod kierownictwem Albina Bombika

Główny księgowy i służba finansowa w przedsiębiorstwie przemysłowym 1988r. stron 132  
Krystyna Cebula, A. Bombik

Sobiesław Zasada Centrum S.A. 04-128 Warszawa ul. Omulewska 27  
Zakładowy plan kont wraz z instrukcją kosztów, 1994r. stron 213

Opracował zespół pod kierownictwem Albina Bombika w składzie: K. Baj, B. Balwin, U. Brun, St. Małolepszy.

Centrum Sernice Sp. z o.o. 04-128 Warszawa u. Omulewska 27  
Dokumentacja zasad rachunkowości 1996r. stron 173  
Opracowanie A. Bombik i R. Bombik

Praca moja była doceniana przez zwierzchników. Zostałem wyróżniony Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderem Odrodzenia Polski. Te wyróżnienia i sukcesy w pracy zawodowej i społecznej zawdzięczam moim współpracownikom, koleżankom i kolegom, skromnym, pracowitym, odpowiedzialnym, życzliwym. Składam im za to głęboki ukłon. Pracę zawodową rozpocząłem w księgowości materiałowej, prowadziłem też księgowość w amerykance oraz rachunkowość metodą przebitkową. Przeszedłem drogę od księgowego (skarbnika w samorządzie szkolnym) do kontysty przebitkowego, do głównego księgowego największej drukarni od Uralu po Pireneje, do głównego księgowego zjednoczenia, do potężnego koncernu telefonicznego (ZWUT) do przewodniczącego największego w kraju regionalnego oddziału w Warszawie Polskiej Izby Biegłych Rewidentów. Funkcję tę pełniłem 4 kadencje, tj. 16 lat.

Godny do odnotowania jest fakt, że podczas obchodów 10-lecia istnienia R/O w Warszawie, występował zespół pieśni i tańca Mazowsze. Byłem też współorganizatorem z Panią Dyrektorką Bożeną Lisiecką-Zajac i Panią Barbarą Misterską-Dragan pierwszego krajowego zjazdu biegłych rewidentów. Uczestnicy zjazdu otrzymali pismo od Prezydenta RP Pana Lecha Wałęsy, w którym stwierdził, że Ustawa o biegłych rewidentach zapewnia, czyni zadość interesom publicznym i uwiarygodnia podmioty gospodarcze.

Przez cały czas pracy zawodowej szkoliłem i byłem szkolony na licznych kursach zawodowych. Pobierałem nauki nie tylko w kraju, ale również w Londynie i Nowym Yorku.